

Sygn. akt I A Ca 730/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski (spr.)
Sędziowie	:	SA Małgorzata Dołęgowska SO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Elżbieta Niewińska

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. D. (1)**

przeciwko **Gminie Miejskiej Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 21 marca 2012 r. sygn. akt I C 107/11

I zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 492.620 (czterysta dziewięćdziesiąt dwa tysiące sześćset dwadzieścia) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty,

b) oddala powództwo w pozostałej części,

c) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.039 (cztery tysiące trzydzieści dziewięć) zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

d) nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży od pozwanej kwotę 24.256 (dwadzieścia cztery tysiące dwieście pięćdziesiąt sześć) zł, a od powoda z zasądzzonego w pkt Ia) świadczenia kwotę 42.140 (czterdzieści dwa tysiące sto czterdzieści) zł;

II oddala apelację w pozostałej części;

III zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.608 (cztery tysiące sześćset osiem) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym i postępowaniu wywołanym skargą kasacyjną;

IV nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży od pozwanej kwotę 48.038 (czterdzieści osiem tysięcy trzydzieści osiem) zł, a od powoda z zasądzonego w pkt I a) świadczenia kwotę 84.279 (osiemdziesiąt cztery tysiące dwieście siedemdziesiąt dziewięć) zł tytułem brakujących kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym i postępowaniu wywołanym skargą kasacyjną.

UZASADNIENIE

Powód J. D. (1), po ostatecznym sprecyzowaniu stanowiska, domagał się zasądzenia od pozwanej Gminy Miejskiej Ł. kwoty 1.357.100 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 stycznia 2011 r., jako wartości ulepszeń dokonanych przez niego na dzierżawionej od pozwanej nieruchomości położonej w Ł..

Pozwana Gmina Miejska Ł. wniosła o oddalenie powództwa. Podała, że powód mógł wyłącznie wykonać prace porządkowe na dzierżawionej działce, a pomimo to dokonał przekształcenia tego terenu poprzez nawiezenie materiałów rozbiórkowych niewiadomego pochodzenia. Zakwestionowała też wycenę nakładów powoda, podnosząc, że nie opiera się ona na faktycznie poniesionych wydatkach. Wskazała ponadto, że z opinii geotechnicznej wynika, iż wykonany nasyp nie może być traktowany jako kontrolowany nasyp budowlany.

Wyrokiem z dnia 21 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Łomży zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 9.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 stycznia 2011 r.; oddalił powództwo w pozostałej części i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Zgodnie z ustaleniami tego Sądu na podstawie umowy dzierżawy z dnia 1 października 2003 r. Miasto Ł. oddało J. D. (1) w użytkowanie na okres 10 lat, teren użytków zielonych w postaci części działki nr (...), o pow. około 1,0250 ha, położony w Ł., od ul. (...) do rzeki N. za stadionem miejskim. Teren ten miał być przeznaczony pod lokalizację wypożyczalni sprzętu wodnego, po uchwaleniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Opłatę za dzierżawę ustalono na: 2003 r. - 25 zł + 22% VAT (30,50 zł), a od 2004 r. - 100 zł + 22% VAT (122 zł), powiększoną o współczynnik inflacji podawany przez GUS za rok miniony. Wdzierżawiający zezwolił dzierżawcy na wykonanie robót polegających na porządkowaniu terenu oraz umówiono się, że powód wykona na własny koszt wszelkie niezbędne materiały urbanistyczne w celu umożliwienia, uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przedmiotowego terenu.

W dacie wydania teren działki był w całości obniżony o 4 metry w stosunku do ulicy (...), był podmokły, zadrzewiony i zakrzaczony. W wyniku nawiezenia ziemi oraz gruzu, a następnie wyrównania przy pomocy spychacza, stał się płaski i równy w stosunku do ulicy, posiada płaski wjazd, jest porośnięty trawą, a bliżej rzeki poza nasypem posiada strome sztuczne zbocze.

W dniu 3 listopada 2006 r., na wniosek powoda została wydana decyzja nr (...) o warunkach zabudowy i ustalono w niej warunki zabudowy usługowej, której przedmiotem była budowa stacji wodnej z basenem portowym i wypożyczalnią sprzętu wodnego wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną, przewidzianej do realizacji na terenie obejmującym część działki nr (...).

Pismem z dnia 8 listopada 2007 r., doręczonym powodowi w dniu 13 listopada 2007 r., pozwana złożyła oświadczenie o rozwiązaniu w trybie natychmiastowym (z dniem 15 listopada 2007 r.) umowy dzierżawy. Przyczyną wypowiedzenia było zawarcie przez powoda umowy z (...) B. sp.j. i umieszczenie na dzierżawionym terenie tablic reklamowych. Powództwo J. D. (2) o uznanie wypowiedzenia umowy za bezskuteczne zostało oddalone prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Łomży z dnia 28 grudnia 2007 r. (sygn. akt VII C 120/07). Wyrokiem zaocznym z dnia 18 grudnia 2009 r., sygn. I C 255/09, Sąd Rejonowy w Łomży zobowiązał J. D. (2) do wydania Miastu Ł. gruntu, objętego wcześniej

łącącą strony umową dzierżawy. Wyrok ten został wykonany w wyniku egzekucji prowadzonej przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Łomży w sprawie Km 392/10 i w dniu 17 sierpnia 2010 r. Miasto Ł. odebrało przedmiotową nieruchomość.

W oparciu o powyższe Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje na uwzględnienie jedynie w niewielkiej części. Wskazał, iż z okoliczności sprawy wynika, że oprócz umowy dzierżawy, strony łączyło porozumienie, zgodnie z którym powód miał uporządkować teren ale także doprowadzić do nawiezienia tam ziemi lub gruzu, dokonać splantowania terenu i tym samym podnieść poziom gruntu w celu przygotowania terenu pod lokalizację w przyszłości wypożyczalni sprzętu wodnego. Wszystkie czynności dokonane przez powoda na dzierżawionym gruncie były przez stronę pozwaną akceptowane i odbywały się jej za wiedzą i zgodą. Potwierdzeniem tego było wydanie przez uprawniony organ decyzji o ustaleniu warunków zabudowy na tej nieruchomości.

Sąd Okręgowy w dalszej kolejności stwierdził, że skoro strony nie porozumiały się co do sposobu rozliczania wartości dokonanych ulepszeń, to winno ono odbyć się w oparciu o przepisy art. 676 k.c. w zw. z art. 694 k.c., w myśl których pozwana mogła według swego wyboru albo zatrzymać ulepszenia dzierżawionego terenu, albo żądać przywrócenia stanu poprzedniego. Z tego ostatniego rozwiązania skorzystała Gmina, tym niemniej było ono ekonomicznie nieuzasadnione, gdyż polegałoby na wywiezieniu ziemi i gruzu, a co za tym idzie ponownym obniżeniu działki, a nadto także sama pozwana nie domagała się realizacji tego zobowiązania na drodze sądowej. Dlatego też Sąd I instancji uznał, że choć z opinii biegłego M. S. wynikało, iż wartość odtworzeniowa nawiezionej ziemi i gruzu oraz plantowania i profilowania powierzchni gruntu wynosi 1.357.100 zł, to jednak powód ma prawo domagać się zwrotu wartości jedynie wydatków, które rzeczywiście przyczyniły się do powstania ulepszeń. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie zawierał zaś jakichkolwiek danych co do wysokości wydatków poniesionych przez powoda (zeznający w sprawie świadkowie podali, że za przywiezioną ziemię i gruz nie otrzymali żadnego wynagrodzenia), dlatego Sąd Okręgowy przyjął, że wartość wszystkich nakładów ulepszących, poczynionych rzeczywiście przez powoda, wynosi co najmniej 9.000 zł.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd ten wskazał art. 676 k.c. w zw. z art. 694 k.c. O kosztach procesu orzekł stosownie do wyniku sprawy na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku w części oddalającej powództwo wniósł powód. Zarzucił Sądowi I instancji obrazę art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności przez pozbawienie go prawa do rzetelnego procesu sądowego, błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 676 k.c. w zw. z art. 694 k.c. i brak rozpoznania istoty sprawy. Na podstawie tych zarzutów powód domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części i uwzględnienie powództwa w całości.

Pozwana wniosła o oddalenie tej apelacji.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 12 lipca 2012 r. oddalił apelację powoda. Sąd ten przyjął, iż skoro w umowie dzierżawy z dnia 1 października 2003 r. nie uregulowano kwestii zwrotu nakładów ulepszących dokonanych na przedmiot dzierżawy to do jej oceny ma zastosowanie art. 676 k.c. w zw. z art. 694 k.c. Wprawdzie przywrócenie nieruchomości do poprzedniego stanu wymagałoby od pozwanej poczynienia szeregu kolejnych nakładów, to jednak nie może to być przesłanka ograniczająca przewidzianych w tych przepisach przysługujących wydzierżawiającej prawa wyboru sposobu rozliczeń. Pozwana skorzystała ze służącego jej z mocy w/w art. 676 k.c. prawa wyboru sposobu rozliczenia się z powodem jako dzierżawcą decydując się na przywrócenie stanu poprzedniego działki. W sprawie nie zostało wykazane, że skorzystanie z tego uprawnienia było sprzeczne ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem prawa lub zasadami współżycia społecznego. Oznacza to, że wystąpiły przesłanki do domagania się przez powoda wartości rzekomo dokonanych przez niego ulepszeń. Sąd Apelacyjny nie zgodził się także z zarzucanym w apelacji powoda naruszeniem przez Sąd Okręgowy art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz brakiem rozpoznania istoty sprawy.

Na skutek skargi kasacyjnej wniesionej przez powoda od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego zarzucającej naruszenie art. 5,6, 47 § 1-3, 65 § 2, 676 w zw. z art. 694 oraz art. 705 k.c., a także art. 233 § 1, 328 § 2, 278 § 1, 378 § 1 i 382 k.p.c.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 12 września 2013 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy wskazał, że trafnie Sądy obu instancji przyjęły, że podstawę roszczenia powoda stanowi art. 676 w związku z art. 694 k.c., dokonały jednak błędnej wykładni art. 676 k.c. w zakresie użytego w nim pojęcia „zapłaty sumy odpowiadającej wartości nakładów” w chwili zwrotu wydzierżawionej rzeczy, uznając, że dzierżawcy przysługuje jedynie żądanie zwrotu wartości poczynionych na nakłady wydatków. Tymczasem przepis ten jednoznacznie stanowi, że jeżeli najemca (dzierżawca) ulepszył rzecz najętą (wydzierżawioną), wynajmujący (wydzierżawiający), w braku odmiennej umowy, może według swego wyboru albo zatrzymać ulepszenia za zapłatą sumy odpowiadającej ich wartości w chwili zwrotu, albo żądać przywrócenia stanu poprzedniego. Z przepisu tego zatem wprost wynika, że zatrzymując ulepszenia, wydzierżawiający ma obowiązek zapłacić ich równowartość z chwili zwrotu przedmiotu dzierżawy, a nie jedynie wydatki poczynione przez dzierżawcę na nakłady. Sąd Najwyższy wskazał, że w art. 676 k.c. chodzi o nakłady ulepszające rzecz, a więc o nakłady, które powiększyły wartość użytkową rzeczy w chwili jej zwrotu przez dzierżawcę. Dlatego też wartości ulepszeń, o których mowa w tym przepisie, nie można utożsamiać jedynie z sumą wydatków, jakie poniósł dzierżawca na nakłady. Wartość tych ulepszeń określa bowiem wzrost wartości rzeczy, na którą zostały poczynione, oceniany w chwili zwrotu rzeczy. Żądając zwrotu nakładów na podstawie art. 676 k.c. dzierżawca obowiązany jest zgodnie z art. 6 k.c. udowodnić, że poniósł określone nakłady i że zwiększyły one wartość rzeczy w chwili jej zwrotu wydzierżawiającemu. Z reguły udowodnienie tych okoliczności wymaga wiadomości specjalnych. W rozpoznawanej sprawie na wniosek powoda został przeprowadzony dowód z opinii biegłego, który stwierdził, że dzięki nakładom poczynionym przez powoda została wydana decyzja administracyjna określająca warunki budowy na tym gruncie stancji wodnej z basenem portowym i wypożyczalnią sprzętu wodnego, co było celem obu storn umowy dzierżawy i co w oczywisty sposób zmieniło przeznaczenie nieruchomości, zwiększając jednocześnie jej wartość o 1.357.100 zł, jak stwierdził biegły. Okoliczności te przyjął do ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji. Natomiast Sąd Apelacyjny podzielał ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjmując za własne pominął powyższe, a ocenę o tym, że powód nie wykazał, iż poczynione przez niego nakłady były użyteczne i zwiększyły wartość nieruchomości oparł na sporządzonej na zlecenie strony pozwanej pozasądowej opinii geotermicznej. Sąd Najwyższy wskazał, że takie ekspertyzy są dokumentami prywatnymi i w razie ich przyjęcia przez sąd orzekający należy traktować je jako wyjaśnienie stanowiące poparcie z uwzględnieniem wiadomości specjalnych, stanowiska strony. Zdaniem Sądu Najwyższego nieprawidłowo Sąd Apelacyjny pominął też to, że art. 676 k.c. powinien być stosowany do umowy dzierżawy jedynie odpowiednio, w tym znaczeniu, że wykluczone powinno być prawo wydzierżawiającego do żądania przywrócenia stanu poprzedniego, jeżeli taka restytucja naruszałaby substancję rzeczy lub zmieniałaby jej przeznaczenie i charakter nabyte dzięki poczynionym nakładom. Jak ustalił Sąd I instancji na podstawie opinii biegłego i co pominął Sąd Apelacyjny, żądanie przez stronę pozwaną przywrócenia stanu poprzedniego nie tylko byłoby nieuzasadnione ekonomicznie, lecz musiałoby prowadzić do zmiany uzyskanego dzięki nakładom charakteru i przeznaczenia nieruchomości określonego w decyzji administracyjnej z dnia 3 listopada 2006 r. o warunkach budowy. Żądanie dokonania tego rodzaju zmian niewątpliwie narusza zasady prawidłowej gospodarki nieruchomością i jest sprzeczne z jej obecnym przeznaczeniem, co wymaga oceny Sądu z punktu widzenia art. 5 k.c. oraz art. 676 w związku z art. 694 k.c.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda od wyroku Sądu Okręgowego jest częściowo zasadna.

Jak już o tym była wyżej mowa Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wydanego w niniejszej sprawie wyroku odwołując się do swego wcześniejszego orzeczenia wskazał, iż odpowiednie stosowanie art. 676 k.c. wyklucza prawo wydzierżawiającego do żądania przywrócenia stanu poprzedniego, jeżeli taka restytucja naruszałaby substancję rzeczy lub zmieniałaby jej przeznaczenie i charakter nabyte dzięki poczynionym nakładom. Zgodnie z opinią

biegłego uwzględnioną przez Sąd Okręgowy żądanie przez stronę pozwaną stanu poprzedniego nie tylko byłoby nieuzasadnione ekonomicznie, lecz musiałoby prowadzić do zmiany uzyskanej dzięki nakładom charakteru i przeznaczenia nieruchomości określonej w decyzji administracyjnej z dnia 3 listopada 2006 r. o warunkach budowy stacji wodnej z basenem portowym i wypożyczalnią sprzętu wodnego. Nie sposób sobie wyobrazić przywrócenie stanu poprzedniego przedmiotowej nieruchomości - wywiezienie ziemi i gruzu, obniżenie gruntu, przywrócenie nierówności terenu i wjazdu, zlikwidowanie nasypu i sztucznego zbocza oraz trawy i przywrócenie usuniętych drzew i krzewów. Żądanie dokonania tego rodzaju zmian naruszałoby zasady prawidłowej gospodarki nieruchomością i jest sprzeczne z jej obecnym charakterem. Podkreślić w tym miejscu należy, iż w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, jak i w trakcie ponownego rozpoznania sprawy strona pozwana nie podjęła, zgodnie z art. 6 k.c., skutecznych działań procesowych dla udowodnienia odmiennego stanowiska, zgodnie z którym przywrócenie stanu poprzedniego przedmiotowej nieruchomości miałyby racjonalne i ekonomiczne uzasadnienie.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał, iż w sprawie koniecznym było ponowne przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości na okoliczność wzrostu wartości tej nieruchomości w związku z poczynionymi przez powoda nakładami na dzień zakończenia umowy dzierżawy, przy uwzględnieniu obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w w/w wyroku wartość ulepszeń określa wzrost wartości rzeczy, na którą zostały poczynione, oceniany w chwili zwrotu rzeczy. Sąd Apelacyjny miał także na uwadze, iż zgodnie z art. 156 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2014 r., nr 518 ze zm.) operat szacunkowy może być wykorzystany do celu, dla którego został sporządzony, przez okres 12 miesięcy od daty jego sporządzenia, a po upływie powyższego okresu może być wykorzystaniu po potwierdzeniu jego aktualności przez rzeczoznawcę majątkowego. Opinia biegłego M. S. została sporządzona w dniu 29 września 2011 r. (k. 130). Biegły ten na rozprawie w dniu 14 marca 2014 r. zdecydowanie odmówił zaktualizowania na potrzeby niniejszej sprawy swej wcześniejszej opinii (k. 391 odw.).

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości P. S. (k. 415-443). Zgodnie z tą opinią wzrost wartości rynkowej przedmiotowej nieruchomości poczynawszy od dnia 1 października 2003 r. do dnia 15 listopada 2007 r. wyniósł 492.620 zł. Określenia tej wartości biegły dokonał w podejściu porównawczym, metodzie porównania parami przy uwzględnieniu aktualnie kształtujących się cen na rynku lokalnym. W tym celu biegły wyselekcjonował nieruchomości o cechach jak najbardziej zbliżonych do wycenianej nieruchomości uwzględniając uwarunkowania planistyczne według stanu na dzień października 2003 r. oraz 15 listopada 2007 r. Do analizy porównawczej biegły przyjął obiekty najbardziej podobne pod względem poszczególnych cech. Zdaniem biegłego oszacowana wartość jest wartością rynkową możliwą do uzyskania w transakcjach między podmiotami mającymi wiedzę na temat jej przedmiotu.

Strona pozwana nie wniosła uwag do opinii biegłego. Uwagi wniósł natomiast powód (k. 463-464), do których biegły odniósł się na piśmie (k. 473-481). Biegły także na rozprawie apelacyjnej odbytej w dniu 17 października 2014 r. złożył wyjaśnienia do swej opinii (k. 488). Podtrzymał on stanowisko wyrażone w opinii. Strona pozwana domagała się dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego dowodu, lecz wniosek w tym względzie został pominięty i nie zgłoszono wówczas zastrzeżeń do protokołu na podstawie art. 162 k.p.c.

Sąd Apelacyjny uznał opinię biegłego P. S. za w pełni wiarygodną, na podstawie której należało uzupełnić ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie w objętym przez nią zakresie. Biegły ten jest rzeczoznawcą majątkowym, legitymującym się odpowiednimi kwalifikacjami. Nie sposób odmówić mu obiektywizmu i rzetelności przy sporządzaniu opinii w niniejszej sprawie. Istotne też jest, iż zna on rynek nieruchomości na terenie Ł., ponieważ dokonywał wcześniej szacowania nieruchomości dla potrzeb postępowań egzekucyjnych. Opinia ta spełnia kryteria, o których mowa jest w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98 (OSNC 2001/4/64), to jest zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków.

Dlatego Sąd Apelacyjny oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego ponieważ sąd nie jest zobowiązany dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystana (bądź

mniej korzystna) dla strony, a samo wyrażane niezadowolenie strony z opinii biegłego nie uzasadnia dopuszczenia dowodu z dalszej opinii biegłego. Należy to także odnieść do prezentowanego przeświadczenia strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla niej tezy (Kodeks postępowania cywilnego - komentarz Lex, W-wa 2013, t. I, str. 954).

Jak już o tym była wyżej mowa Sąd Apelacyjny uzupełnił ustalenia faktyczne Sądu I instancji o tyle, iż przyjął wartość ulepszeń dokonanych przez powoda na dzierżawionej od pozwanej nieruchomości w chwili jej zwrotu na kwotę 492.620 zł. Zatem dochodzone przez powoda roszczenie było uzasadnione do tej kwoty na podstawie art. 676 w zw. z art. 694 k.c. Dlatego Sąd Apelacyjny uwzględniając częściowo powództwo na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w pkt I sentencji, a w pkt II oddalił to powództwo w pozostałym zakresie.

O kosztach procesu w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z art. 100 zd. 1 i art. 108 § 1 k.p.c. w związku z § 6 ust 7 i § 13 ust. 1 pkt 2 oraz ust. 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., nr 461) mając na uwadze to, że powód ostatecznie wygrał sprawę w 36% (dochoził pozewem kwoty 1.357.100 zł, zaś powództwo zostało uwzględnione do kwoty 492.620 zł), a strona pozwana nie domagała się zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego (k. 276, 312 i 488). O brakujących kosztach sądowych Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz. U. z 2010 r., nr 90, poz. 594 ze zm.).